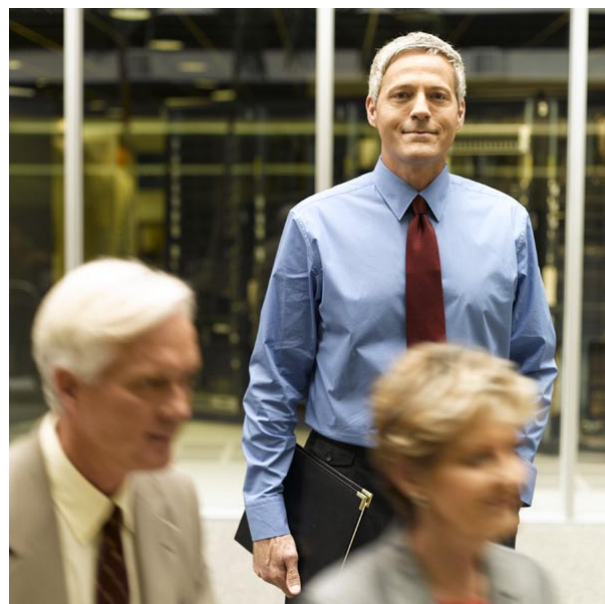
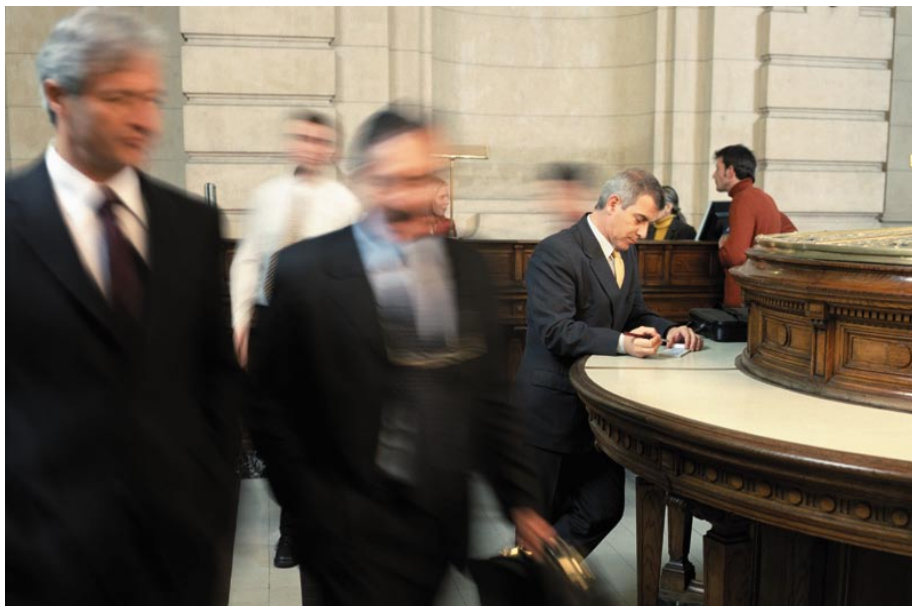


Bezpieczna jazda



Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych korzysta ze stworzonego i finansowanego przez Hewlett-Packard systemu centralnej personalizacji praw jazdy. Przedsięwzięcie jest klasycznym przykładem partnerstwa prywatno-publicznego.





Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych wytwarza spersonalizowane prawa jazdy od 1 lipca 1999 r. Oczywiście nie oznacza to, że wydawane wcześniej prawa jazdy nie były przypisane wyłącznie jednemu kierowcy. Dopiero jednak latem 1999 r. drukarnie PWPW zaczęły opuszczać kompletne dokumenty, nie wymagające już dokonywania żadnych wpisów przez urzędnika wydziału komunikacji. Wcześniej Wytwórnia dostarczała jedynie odpowiednie blankiety, uzupełniane zdjęciem kierowcy, ręcznym wpisem jego danych i odpowiednimi pieczętkami.

Koniec z podróbkami

Scentralizowana personalizacja dokumentów takich, jak prawa jazdy ma sporo zalet. Wydziały komunikacji nie dysponują już czystymi blankietami, które mogą dostać się w ręce osób niepowołanych i zostać wypełnione niezgodnie z prawem. Kradzież blankietów była do tej pory prawdziwą plagą. Dorobienie bowiem odpowiedniej pieczętki nie przedstawiało dla zręcznego przestępcy żadnego problemu. Zamknięcie procesu wytwarzania praw jazdy w murach PWPW umożliwiło zwiększenie poziomu zabezpieczeń, a jednocześnie - jak określają to fachowcy - „uszczelniono proces”.

Aby jeszcze bardziej zwiększyć bezpieczeństwo, wprowadzono mechanizmy kontroli urzędników zamawiających dokumenty dzięki wykorzystaniu na stanowiskach roboczych czytników kart mikroprocesorowych, identyfikujących tożsamość osoby składającej zlecenie. Można więc zidentyfikować urzędników zamieszanych w wydanie podejrzanego dokumentu dla osoby nieuprawnionej do prowadzenia pojazdów. Oczywiście, utrudnienia w podrobieniu samego dokumentu zwiększyły presję na egzaminatorów wojewódzkich ośrodków szkolenia kierowców. Prawdopodobnie pozwoliło również skorumpowanym egzaminatorom podnieść cenę „usług”.

Centralizacja w dwóch krokach

Wprowadzenie centralnej personalizacji praw jazdy przebiegało w dwóch etapach. W latach 1999-2001 nie istniał jeszcze system informatyczny pozwalający

na zdalne przesłanie danych kierowcy z urzędu do Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, choć przekształcony został sam proces wydawania praw jazdy. Urzędnik wydziału komunikacji wypełniał wówczas odpowiedni formularz, który przesyłany był pocztą kurierską do PWPW. Tam skanowany był z wykorzystaniem systemu OCR i w ten sposób wprowadzany do systemu, przechodząc w międzyczasie weryfikację przez operatora pod kątem poprawności.

Osoby, które ubiegały się wówczas o wydanie prawa jazdy, nie miały powodów do zachwytu. Okres oczekiwania na prawo jazdy czy świadectwo kwalifikacji – dokument wydawany zawodowym kierowcom – znacznie się wydłużył w stosunku do analogicznego okresu w czasie poprzedzającym wprowadzenie centralnej personalizacji praw jazdy. Często zdarzały się reklamacje nieprawidłowo wypełnionych dokumentów. W 1999 r. odsetek reklamowanych dokumentów zbliżył się do aż 3%. W miarę jak urzędnicy przyzwyczajali się do nowego sposobu pracy, odsetek ten spadał, do poziomu 0,71% w 2001r. Dopiero jednak po wdrożeniu systemu informatycznego obsługującego komunikację między PWPW i odpowiednimi urzędami odsetek błędnie wypełnionych praw jazdy spadł do poziomu 0,01%.

Wdrożenie systemu informatycznego rozpoczęło w sierpniu 2001 r. i zakończono w październiku tego samego roku. Dziś urzędnik składa zlecenie na wyprodukowanie prawa jazdy poprzez odpowiedni formularz na ekranie komputera. Wprowadzone przez niego dane przesyłane są do centrali PWPW w ciągu 24 godzin za pośrednictwem łącza satelitarne. W międzyczasie przechowywane są w lokalnej bazie danych Microsoft SQL 2000 Server. Zgodnie z założeniami projektu, każdy urząd dysponuje kompletną bazą danych na temat wydanych praw jazdy oraz zakazów wydawania praw jazdy, będących np. konsekwencją jazdy kierowcy pod wpływem alkoholu. W urzędach przechowywane są również informacje na temat ważności badań lekarskich.

W PWPW znajdują się informacje na temat wszystkich nowo wydanych praw jazdy, z których korzysta m.in. Policja. Dane wprowadzane są tylko raz i w postaci



elektronicznej trafiają do systemu drukującego dokumenty w Wytwórni. Uzpełnieniem danych wprowadzonych z klawiatury do odpowiedniego formularza są zeskanowane zdjęcie kierowcy i zeskanowany wzór jego podpisu. Jak wspomniano wcześniej, identyfikacja osoby wypełniającej formularz dokonywana jest za pośrednictwem czytnika kart mikroprocesorowych. W centrali PWPW dane przechowywane są w bazie Oracle na serwerach unixowych. Gotowy dokument przesyłany jest pocztą kurierską do urzędu. Być może w przyszłości przesyłany będzie bezpośrednio do świeżo upieczonego kierowcy. Takie rozwiązanie funkcjonuje w Wielkiej Brytanii. Mogłoby to co prawda zwiększyć koszty, ale jednocześnie zdjęłoby z klienta obowiązek ponownej wizyty w urzędzie.

ABC partnerstwa prywatno-publicznego

Do przetargu, który został przeprowadzony przez Polską Wytwornię Papierów Wartościowych w 2000 r., zostało zaproszonych siedem firm. PWPW oczekiwało nie tylko zaproponowania systemu, który spełniałby jej oczekiwania i umożliwił zarządzanie procesem wydawania centralnie personalizowanych praw jazdy. Wymagania co do systemu, m.in. warunek dotarcia zamówienia na prawo jazdy z urzędu do Wytwórni w ciągu 24 godzin, zostały zawarte w zapytaniu ofertowym.

Warunkiem rozważenia oferty było jednak także zaproponowanie finansowania inwestycji i późniejszego jej rozliczenia poprzez bieżące opłaty od każdej transakcji. Jest to przykład klasycznego modelu partnerstwa prywatno-publicznego. Przyjęcie jako warunku koniecznego takiego mechanizmu rozliczania się stron uprościło ocenę ofert. Miernikiem jakości oferty była opłata za przesłanie jednego zamówienia. Dodatkowo mechanizm podziału ryzyka gwarantował, że system będzie działał poprawnie i zostanie wdrożony w założonym terminie. Im dłużej trwałoby wdrożenie, tym dłużej dostawca rozwiązania czekałby na pierwsze opłaty z przeprowadzonych transakcji. Oczywiście, gdyby wdrożenie w ogóle się nie powiodło, dostawca poniósłby straty.

System został zaprojektowany w całości przez HP Polska, bez zaangażowania informatyków wydziałów komunikacji. Po trzymiesięcznym projekcie pilotażowym w pięciu urzędach zapadła decyzja o wdrożeniu we wszystkich 400. Pilotaż pozwolił na dopracowanie aplikacji do wydawania praw jazdy. Urzędy nie kupowały sprzętu komputerowego, nie ponosiły również innych kosztów inwestycji w system informatyczny.

Koszty zapewnienia łączności, serwisowania sprzętu, pomocy użytkownikom ponosi HP. Zgodnie z przyjętym modelem finansowania, PWPW płaci HP za każdą transakcję, czyli w tym przypadku, za wydanie dokumentu. Koszt ten to ok. 10 zł. Transakcje rozliczane są co miesiąc. Jeśli ich liczba przekracza pewien założony w umowie poziom, cena kolejnych transakcji jest niższa. Umowa między HP Polska i PWPW obowiązuje do czasu obowiązkowej wymiany praw jazdy. Przy czym minimalna ilość transakcji została ustalona na poziomie 13 mln. Obecnie ok. 15 mln osób posiada prawo jazdy, ale liczba ta nie może zostać dokładnie określona, ponieważ nikt nie prowadzi odpowiedniej statystyki. Liczba ta będzie znana w chwili zakończenia operacji wydawania nowych praw jazdy. W okresie obowiązywania umowy sprzęt komputerowy jest własnością HP. Z chwilą jej wygaśnięcia przejdzie na własność urzędów. „To jest nasz wentyl bezpieczeństwa. Gdyby okazało się, że nie chcemy kontynuować współpracy z HP, nie zostaniemy na lodzie. Oczywiście, jeśli współpraca tak, jak do tej pory, będzie układała się dobrze, nie będzie powodów do nie przedłużenia umowy” - mówi Andrzej Pawlak, Dyrektor Centrum Personalizacji Dokumentów Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych SA.

Zmiany procedur

Niewątpliwie dla nowych kierowców wygodniejsza była metoda wydawania praw jazdy obowiązująca przed 1999 r, ale był to proces słabo kontrolowany i łatwo było o podrobienie dokumentu. W okresie przejściowym - w latach 1999-2001 - na prawo jazdy czekało się dwa tygodnie, czasem nawet dłużej. Często były również reklamacje, co mogło dodatkowo wydłużyć

Problem z kobietami

Być może wkrótce zdjęcia kierowców nie będą skanowane, lecz wykonywane bezpośrednio w wydziale komunikacji za pomocą aparatu cyfrowego. Rozwiązanie to ma dobre i złe strony. Aparat cyfrowy jest z pewnością bardziej łaskawym kaskiem dla złodzieja niż skaner. Z punktu widzenia kosztów opcja ta wygląda zachęcająco. Kierowca za cztery fotografie odpowiednie do prawa jazdy zapłaci ok. 20 zł. Koszt wykonania zdjęcia cyfrowego w urzędzie został skalkulowany na 4-5 zł.

„Nawet przy przeliczeniu kosztów na wnioskodawcę zaoszczędzi i wnioskodawca, i urząd. Ale wnioskodawca może nie być zadowolony z tego rozwiązania. Robiliśmy próby w urzędzie miasta Częstochowa i okazało się, że panie narzekają, że zdjęcia nie są najładniejsze, że nie wyszły dobrze, domagają się do urzędników powtarzania ujęcia... Z panami jakoś nie było problemu. Trzeba by zrobić pilotaż, odpowiednio go nagłośnić, pokazać petentom, że tak jest taniej i wygodniej” – mówi Andrzej Pawlak, Dyrektor Centrum Personalizacji Dokumentów Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych SA.



czas oczekiwania na dokument. Teraz urząd ma 7 dni na wydanie dokumentu. Zwykle nie zabiera to więcej niż cztery dni. Koszty systemu ostatecznie zostały przeniesione na kierowcę, który obecnie za wydanie prawa jazdy płaci ok. 70 zł. Część z tej kwoty pozostaje w urzędzie

Jak zauważa Andrzej Pawlak, zbudowany przez HP system może być przydatny dla planowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych systemu Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. W tej chwili przy współpracy z Ministerstwem Infrastruktury prowadzony

jest projekt pilotażowy wdrożenia scentralizowanego systemu wydawania spersonalizowanych dowodów rejestracyjnych. Pilotaż realizowany jest przez HP Polska w urzędzie miasta Częstochowa na identycznych, wcześniej opisanych zasadach. Po wdrożeniu tego systemu we wszystkich urzędach powstanie baza danych pojazdów, która wraz z bazą danych o kierowcach mogłaby posłużyć jako wiarygodne źródło danych do systemu CEPiK.

www.hp.pl/konsolidacja